

UDAREMNIONO PRZEMYT CZĘŚCI MI-24 DO ROSJI

Podczas wspólnej operacji ukraińskiej straży granicznej, Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) i prokuratury powstrzymano próbę przemycenia na terytorium Rosji części śmigłowca szturmowego Mi-24, w tym elementów układu sterowania. Zatrzymany na gorącym uczynku przemytnik, obywatel Ukrainy, trafił do aresztu. Ustalono też źródło pochodzenia elementów, których sprzedaż i transport obwarowane są międzynarodowymi i krajowymi regulacjami.

Jak poinformowała Służba Bezpieczeństwa Ukrainy, przestępstwa dopuścił się obywatel tego kraju, który 11 lutego próbował ominąć posterunki straży granicznej i przekroczyć granicę w rejonie biłokurakińskim. Zgodnie z ustaleniami służby, po stronie rosyjskiej czekał na niego wspólnik, będący obywatelem Federacji Rosyjskiej. Na przyczepie terenowego samochodu którym poruszał się zatrzymany znajdowały się elementy śmigłowca szturmowego Mi-24, w tym część ogonowa z układem sterowania i przeniesienia mocy. Ustalono już skąd pochodziły przemycane elementy sprzętu wojskowego. Ukraińcy nie udostępnili jednak tej informacji.

Czytaj też: [MSWiA chce zmiany zasad ochrony obiektów i obszarów ważnych dla interesów Polski](#)



Fot. SBU

W ostatnich miesiącach SBU udaremniła kilka prób przemytu części śmigłowców lub sprzętu wojskowego, jednak zwykle dotyczyły one części rosyjskich sprowadzanych na Ukrainę. Dotyczy to

szczególnie elementów, które nie są produkowane na Ukrainie, gdyż ich cena bywa często bardzo wysoka. Na przykład 3 grudnia 2019 roku SBU zatrzymała "obywatela sąsiedniego państwa" (prawdopodobnie Białorusi), który przewoził części wirnika głównego śmigłowca Mi-24 oraz rejestrator parametrów lotu. Wartość ujawnionego przemytu oszacowano na ponad 100 tys. dolarów.